

Wyrok z dnia 23 maja 2000 r.

II UKN 558/99

Rodzaj obrażeń może stanowić podstawę ustalenia, iż uraz głowy został doznany podczas i w związku z pracą, co uzasadnia przyznanie świadczeń z tytułu wypadku przy pracy.

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Krystyna Bednarczyk, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2000 r. sprawy z powództwa Andrzeja K. przeciwko Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL – R.” S.A. w R. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 20 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 19 marca 1999 r. wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Rzeszowie nakazał stronie pozwanej, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-R.” S.A. w R. sprostowanie protokołu powypadkowego [...] z dnia 27 lutego 1998 r., sporządzonego w związku z wypadkiem powoda Andrzeja K., w ten sposób, że w punkcie 5 protokołu nakazał wpisanie, iż wypadek jakiemu uległ powód w dniu 18 września 1997 r., jest wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że Andrzej K. zawarł z pozwaną umowę o pracę w dniu 22 grudnia 1990 r. Był zatrudniony jako wiertacz. W dniu 18 września 1997 r. powód podczas przechodzenia przez wydział obrabiarek podniósł głowę i uderzył w wysunięte ramię wiertarki. Ponieważ ból szybko ustąpił, powód o zdarzeniu nie poinformował ani pracodawcy, ani współpracowników. Przez najbliższe dwa tygodnie wykonywał pracę na trzeciej zmianie. W dniu 4 października 1997 r. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do Szpitala w Ł., gdzie przebywał do dnia 19 listopada 1997 r. z

ostateczną diagnozą: stan po stłuczeniu głowy wskutek urazu, szczelinowate złamanie łuski kości czołowej, podejrzenie o uraz, stłuczenie mózgu, podejrzenie o krwiaka mózgu, wodniak przymózgowy oraz ropne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie do dnia 31 stycznia 1998 r. Dnia 27 lutego 1998 r. zespół powypadkowy stwierdził brak związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem powoda w dniu 18 września 1997 r. a wykonywaną przez niego pracą. Sąd zgodnie z opinią biegłych ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda na 45 % w wyniku doznanego urazu. Sąd ustalił, że strona pozwana uzyskała informację od dyrektora ZOZ w Ł. Jerzego A., iż dzieci powoda mówiły, że ojciec uderzył się w głowę w czasie prac domowych. Faktu tego Jerzy A. słuchany w sprawie w charakterze świadka nie potwierdził. Zeznał, że nie rozmawiał z dziećmi powoda. Nie rozmawiały też z nimi lekarki Jolanta K. i Agata R. W szpitalu odwiedziły powoda dwie jego córki obecnie mające 4 i 6 lat. Żonie powoda dziewczynki mówiły, że ojciec wyrzucił się na podwórze wysiadając z samochodu około 1 tygodnia przed zachorowaniem.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione w świetle ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, albowiem zachodzą wszystkie przesłanki niezbędne do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Zewnętrzną przyczyną wypadku było uderzenie się powoda w głowę w chwili, gdy podniósł ją spod ramienia wiertarki. Zdaniem Sądu Rejonowego związek tego zdarzenia z pracą nie nasuwa w świetle zebranego materiału dowodowego wątpliwości, gdyż wypadek miał miejsce w zakładzie pracy i pozostawał w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności, w trakcie odbierania poleceń od mistrza co do zakresu pracy jaką powód miał tego dnia wykonać. Powołani w sprawie biegli sądowi z zakresu chirurgii i neurologii stwierdzili, że mimo iż nie można jednoznacznie ustalić dokładnej daty urazu głowy, który spowodował krwawienie podpajęczynówkowe u powoda, to istnieje możliwość wystąpienia związku przyczynowo-skutkowego z urazem w pracy. Biegli wyjaśnili, że zaraz po urazie występuje okres wolny od jakichkolwiek objawów, dopiero gdy ucisk na mózg staje się większy dochodzi do zaburzenia świadomości i innych objawów uszkodzenia mózgu. Okres bezobjawowy może trwać długo – nawet do kilku lat. Ponieważ schorzenie powoda ma etiologię pourazową, może istnieć związek przyczynowy z każdym urazem, a więc również z urazem z 18 września 1997 r. biegły sądowy lekarz Czesław H. zaopiniował, iż wskutek ewentualnego upadku na podwórze, co sugeruje pozwany, powód nie doznałby takiego urazu

jaki został u niego stwierdzony. Tego typu pęknięcie kości najczęściej powstaje w wyniku urazu którego siła przebiega linijnie. Uraz jakiego doznał powód nastąpił w wyniku uderzenia od góry.

W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła:

„1. naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, zwłaszcza art. 6 ustawy tzw. wypadkowej, 2. inne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności: - art. 299 KPC w zw. z art. 233 KPC przez ustalenie, że wypadek miał miejsce w pracy wyłącznie na podstawie zeznań powoda, - art. 230 KPC przez przyjęcie, że pozwany nie kwestionował zeznań powoda, że wypadek miał miejsce w pracy, 3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez przyjęcie, że obrażeń głowy powód mógł doznać tylko w związku z pracą.”

Przedstawiając powyższe przesłanki apelacyjne strona pozwana nie przytoczyła w apelacji wniosków.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 maja 1999 r. oddalił apelację jako bezzasadną. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo szczegółowe i obszerne postępowanie dowodowe i w wyniku prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego wydał wyrok trafny i zgodny z prawem.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i wnioski wyprowadzone z tych ustaleń. Nie podzielił Sąd drugiej instancji zarzutu apelacji naruszenia prawa materialnego, przede wszystkim dlatego, że materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że zachodzą wszystkie przesłanki konieczne do uznania zdarzenia z dnia 18 września 1997 r. za wypadek przy pracy. Sąd Rejonowy, podkreślił Sąd Okręgowy, poddał bardzo dokładnej analizie całość materiału dowodowego, w tym opinie biegłych, które uzupełniał w kierunku ustalenia czy doznane obrażenia mogły być następstwem przewrócenia się na podwórzu lub w samochodzie. W końcu nie jest trafny zarzut, że Sąd wydał wyrok wyłącznie na podstawie zeznań powoda. Materiał dowodowy wykracza daleko poza te zeznania. Sąd słuchał lekarzy, świadków wskazanych przez stronę pozwaną, a także miał do dyspozycji opinie biegłych i całość materiału dowodowego poddał krytycznej ocenie.

W kasacji pozwana Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zarzuciła wyrokowi Sądu Okręgowego: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r.

o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) poprzez przyjęcie, iż w sprawie zachodzą wszystkie przesłanki konieczne do uznania wypadku za wypadek przy pracy; 2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 299 KPC – poprzez uznanie za dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku (ewentualnie również wyroku sądu pierwszej instancji), przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie lub Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie, względnie o zmianę wyroków Sądów obu instancji i oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu kasacji podano, że w postępowaniu nie ustalono w sposób nie budzący wątpliwości ani sposobu doznania urazu, ani też miejsca, w którym wypadek miałby nastąpić. Autor kasacji uważa za niedopuszczalne przesłuchanie powoda jako strony. Zdaniem wnoszącego kasację, art. 299 KPC dopuszcza dowód z przesłuchania stron jedynie posiłkowo, jeżeli inne środki dowodowe zostały wyczerpane lub gdy występuje ich brak. Naruszenie przepisów postępowania oraz ustalenia faktyczne poczynione w wyniku oceny materiału dowodowego uzyskanego wskutek tego naruszenia doprowadziły, według kasacji, do naruszenia prawa materialnego przez przyjęcie, że wypadek jakiemu uległ powód był wypadkiem przy pracy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest środkiem prawnym, który Sąd Najwyższy rozpoznaje w jego granicach. Z urzędu bierze pod rozagę jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC).

W kasacji zarzucono przede wszystkim naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisu prawa materialnego art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Postawienie w ten sposób zarzutu naruszenia prawa materialnego jest wadliwe. Naruszenie prawa materialnego może polegać bowiem albo na błędnej wykładni danego przepisu, albo na jego niewłaściwym zastosowaniu. Błędna wykładnia prawa może polegać na mylnym zrozumieniu treści przepisu albo niezrozumieniu intencji ustawodawcy. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie oznacza tak zwany błąd w subsumcji wyrażający się w wadliwym podciągnięciu określonego stanu faktycznego pod hipotezę danej normy.

W konsekwencji postawienie zarzutu błędnej wykładni prawa materialnego oraz niewłaściwego jego zastosowania, tak jak to czyni kasacja w niniejszej sprawie, jest wadliwe. Ponadto obowiązkiem wnoszącego kasację jest wykazanie na czym naruszenie prawa materialnego w jeden z podanych sposobów polega w konkretnej sprawie. Rozpatrywana kasacja takiego uzasadnienia nie zawiera.

Kasacja nie powołuje także zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 233 § 1 KPC - co powoduje, że Sąd Najwyższy jest związany ustalonym stanem faktycznym, albowiem ustaleń Sądu drugiej instancji poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przepisem tym zakreślonych - kasacja nie podważa.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji dał Sądowi Okręgowemu, który ustalenia te podzielił, podstawę do przyjęcia, że powód uległ wypadkowi przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r., Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji stanu faktycznego pod normę prawną zawartą w tym przepisie. W konsekwencji nie można Sądowi Okręgowemu skutecznie postawić zarzutu określonego w art. 393¹ pkt 2 KPC.

Nie można również podzielić zarzutu kasacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 KPC. Niezależnie od tego, że wnoszący kasację sam zwraca uwagę na treść art. 473 KPC, który w sprawach z zakresu prawa pracy, a taką jest rozpatrywana sprawa (art. 476 § 1 pkt 3 KPC), nie przewiduje ograniczenia dopuszczalności dowodu z przesłuchania stron – kasację wnosi się od orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji, a podnoszony zarzut dotyczy orzeczenia sądu pierwszej instancji, który dowód ten przeprowadził. Zakres kontroli kasacyjnej jest ograniczony do zagadnienia legalności zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy nadto zauważa, że prócz dowodu z przesłuchania powoda, w sprawie przeprowadzono szereg innych dowodów, które prawidłowo ocenione przez Sąd drugiej instancji dały temu Sądowi podstawę do uznania, że uszczerbek na zdrowiu stwierdzony u powoda jest następstwem przyczyny zewnętrznej (urazu głowy), która wystąpiła nagle w związku z pracą, co w konsekwencji odpowiada wszystkim elementom niezbędnym do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wnioski do jakich doszedł Sąd Okręgowy, dzielając ustalenia Sądu Rejonowego, są logiczne i spójne. Na wyciągnięcie takich wniosków pozwoliła wszechstronna ocena opinii biegłych lekarzy sądowych, która upoważniła Sąd Okręgowy do przyjęcia za Sądem pierwszej instancji, w drodze eli-

minacji, iż jedynie uraz głowy podczas pracy i w związku z pracą w dniu 18 września 1997 r. mógł doprowadzić do takich następstw jakie stwierdzono podczas pobytu powoda w szpitalu. To nie zeznania powoda, lecz obiektywnie stwierdzone u niego zmiany pourazowe w mózgu dały Sądowi Okręgowemu podstawę do uznania, że żaden inny uraz, poza doznanym w czasie pracy nie mógłby wywołać takich następstw.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====